

Mesajah, Zapach Lasu

i nawet gdym musiał iść pod prąd
zabiorę cię daleko
cię daleko stąd /2x
inni mogą gubić się
to błąd zabiorę daleko
cię daleko stąd /2x
nawet gdybym miał iść w nieznane, aż za horyzont
i siłą brać się stąd
obietuje cię
zabiorę
cię daleko stąd

zabiorę cię z dala od zgiełku miasta
z dala od strachu, przemocy
z dala od kłamstw
gdzie ludzi na co dzień nie noszą mask
a mały różnica tu nie dzielą nas
gdzie nie budzi w nocy płacz i wrzask
gdzie nie budzi mnie ledów na skale słońca brzask
jedyny dźwięk to gałęzi trzask pod nogami
i czuje że Bóg jest z nami

kładę na skale dłoń
czuje wibracje ziemi
widzę dzięki niej jak żyjemy ogłupieni
w sieci razem złapani, a jednak rozdzieleni
rozmawiamy ze sobą
jakbyśmy byli głuchoniemi
ciągle mówisz mi że nie masz czasu
dla mnie czas nie istnieje, kiedy czuje zapach lasu

i nawet gdym musiał iść pod prąd
zabiorę cię daleko
cię daleko stąd /2x
inni mogą gubić się
to błąd zabiorę daleko
cię daleko stąd /2x
nawet gdybym miał iść w nieznane, aż za horyzont
i siłą brać się stąd
obietuje cię
zabiorę
cię daleko stąd

gdzie życie płynie własnym tempem
i nie liczymy czasu
rytm nadaje bęben
i czuć zapach lasu
stań na chwile, weź głęboki wdech
nie ciągle robisz za trzech
swojej woli wbrew
i potem mówisz że to stres i pech
odnajduje spokój ducha pośród skał i drzew
bosa stopa stąpa na mech
w tempie górskich potoków płynie moja krew

kładę na skale dłoń
czuje wibracje ziemi
widzę dzięki niej jak żyjemy ogłupieni
w sieci razem złapani, a jednak rozdzieleni
rozmawiamy ze sobą
jakbyśmy byli głuchoniemi
ciągle mówisz mi że nie masz czasu
dla mnie czas nie istnieje, kiedy czuje zapach lasu

i nawet gdym musiał iść pod prąd
zabiorę ciebie daleko
ciebie daleko stąd /2x
inni mogą gubić się
to błąd zabiorę daleko
ciebie daleko stąd /2x
nawet gdybym miał iść w nieznane, aż za horyzont
i siłą brać się stąd
obiecuję tobie
zabiorę
ciebie daleko stąd